

Saudyjscy ateści działają w konspiracji

3 marca 2016

„Polują na nas, jak na czarownice, więc uważaj, jakich danych użyjesz” – zaczyna Jabir. Ma podstawy do niepokoju, bo jest ateistą w kraju, w którym wyznawanie przekonań różniących się od sunnizmu grozi więzieniem, torturami oraz egzekucją.

Chociaż tak naprawdę nie nazywa się Jabir, nadal nieufnie podchodzi do publicznego wyrażania swoich poglądów. Arabia Saudyjska to bardzo wrogie środowisko, w którym niebezpiecznie jest wyrażać przekonania religijne nie będące islamem, nie mówiąc już o braku takich przekonań. Rzeczywiście, dla wielu Saudyjczyków ateizm – mulhad po arabsku – jest o wiele bardziej niepokojący, niż wyznawanie innej religii. Ateizm, jak twierdzi wielu duchownych w Arabii Saudyjskiej, prowadzi do rozwiązłego życia, poszukiwania uciech cielesnych, zachowań niemoralnych, a ostatecznie do wiecznego potępienia.

Według oficjalnych saudyjskich mediów, ateści stanowią źródło zepsucia i stanowią zagrożenie dla istnienia społeczeństwa. Jeden z duchownych nawet niedawno mówił o: „Fali ateizmu zalewającej kraj”. Jest to bardzo mało prawdopodobne, ale pokazuje strach przed ateistami i skutecznie wyklucza możliwość otwartego wyrażania tego typu poglądów przez Saudyjczyków.

Jabir ma dwadzieścia lat. Skończył studia na czołowym uniwersytecie saudyjskim z dobrym wynikiem. Kiedyś był bardzo religijny, regularnie uczestniczył w zajęciach koranicznych w szkole, nie słuchał muzyki, aż do późnego wieku nastoletniego. Jednak pod koniec szkoły to się zmieniło.

„Odkryłem, że niektóre nauki i zasady religijne nie mają sensu” – mówi. „Więc zacząłem zadawać pytania o drobne rzeczy, na przykład dlaczego muzyka jest haram (zabroniona), czy

dlaczego kobiety muszą zakrywać twarze. Potem zacząłem czytać o tym, jak zostały zebrane pisma islamu i hadisy. Spotykaliśmy się w grupie i rozmawialiśmy o książkach na regularnych spotkaniach. Po pewnym czasie doszedłem do przekonania, że cała religia nie jest niczym innym, jak tylko wynalazkiem człowieka do walki z rzeczywistością i do narzucania pewnego porządku”.

Jabir cytuje dzieła najważniejszych myślicieli muzułmańskich i arabskich, a także autorów takich, jak Richard Dawkins, Christopher Hitchens i Sam Harris, i wyjaśnia, że trudno było zdobyć te książki. Często musiał je przemycać do swojego kraju.

„Zazwyczaj kupuję kilka egzemplarzy książek w języku angielskim, których nikt nie rozumie, ale musiałem schować w torbie książkę „Bóg nie jest wielki”, jak przechodziłem przez odprawę, bo to już było zbyt oczywiste”.

Potem pojawia się kolejna komplikacja, konieczność ukrywania tych książek. Proces ten jest tak czasochłonny, że Jabir zauważa: „Jeśli chcesz sobie pożartować z saudyjskim ateistą, zapytaj go: „Gdzie jest twój specjalny schowek na książki?””. Chociaż jest to zabawne, sprawa jest jednak bardzo poważna. Jeśli takie książki zostałyby znalezione u Jabira, byłby w poważnych tarapatach.

Na pytanie, czy posiadanie takich poglądów izoluje go, odpowiada z przekonaniem: „Z mojego własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że to było naprawdę łatwe. Co ważne, grupa moich szkolnych znajomych, z którymi byłem naprawdę blisko, zrezygnowała z islamskiej wiary razem ze mną. Po skończeniu studiów poszedłem do pracy i z większością moich znajomych znaleźliśmy się w różnych miastach. Ułatwiło mi to wchodzenie do grup „racjonalistów” czy „anty-teistów” w każdym mieście, w którym jestem”.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat nowe środki komunikacji wielu

osobom w Arabii Saudyjskiej otworzyły drzwi do działania. Niezależnie od tego, czy jest się młodym Saudyjczykiem szukającym miłości, początkującym politologiem żądnym dyskusji, doświadczonym pisarzem poszukującym czytelników, czy ateistą poszukującym bratnich dusz, Internet daje możliwości każdemu.

„Facebook i Twitter ułatwiły odnajdywanie ludzi, którzy dyskutują i są zainteresowani wartościami świeckimi. My, „niewierzący” mamy spotkania i grupy w wielu saudyjskich miastach. Chociaż naprawdę trudno jest je zauważyć, jeśli już do nich trafisz, jesteś wstrząśnięty ich liczebnością i przekrojem społecznym” – konkluduje Jabir.

Opracowanie: Agaxs

Na podstawie: YourMiddleEast.com

Źródło: Euroislam.pl